

Ireneusz Iwański

Erich Koch – nazista w więzieniu w Barczewie (1965–1986)

Erich Koch – Nazi in prison in Barczewo (1965–1986)

Erich Koch był najdłużej żyjącym hitlerowcem osadzonym w polskich więzieniach. Choć stał się bohaterem wielu artykułów i książek, powstało niewiele opracowań o charakterze naukowym dotyczących jego osoby. Artykuł przedstawia wiedzę na temat okoliczności śmierci i pochówku Ericha Kocha, nazistowskiego dygnitarza, odpowiedzialnego za zbrodnie dokonane podczas II wojny światowej na ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Znajduje się też w nim szkic biograficzny zbrodniarza ukazujący procesy i mechanizmy, które umożliwiły mu osiągnięcie zawrotnej kariery w strukturach NSDAP i III Rzeszy. Publikacja jest efektem audycji dokumentalnych autora emitowanych na antenach Polskiego Radia poświęconych Kochowi. W wyniku przeprowadzonych badań udało się ustalić rzeczywiste miejsce śmierci i pochówku zbrodniarza, którym był szpital więzienny Zakładu Karnego w Barczewie oraz wydzielona część cmentarza komunalnego w Barczewie.

Słowa kluczowe: Erich Koch, zbrodniarz wojenny, wyrok śmierci, nazista, więzienie Barczewo

Erich Koch was the longest-living Nazi imprisoned in Poland. Although he became the main character of many articles and books, few scientific studies have been written about him. The article presents knowledge about the circumstances of death and burial of Erich Koch, a Nazi dignitary responsible for crimes committed during World War II world on Polish, Jewish and Ukrainian population. There is also a biographical sketch of this criminal in, showing the processes and mechanisms that

made his achievement possible, and helped in dizzying career in the structures of the NSDAP and the Third Reich.

The publication is the result of the author's documentary programs broadcasted on Polish Radio dedicated to Koch. As a result of the research carried out, the actual place of death and burial of the criminal was determined. It was the prison hospital of Penitentiary in Barczewo and separated part of the municipal cemetery in Barczewo.

Key words: Erich Koch, war criminal, death sentence, Nazi, prison Barczewo

Wprowadzenie

Wiele dotychczasowych publikacji na temat działalności Ericha Kocha, szczególnie z Europy Zachodniej, podaje nieprawidłowe informacje o miejscu jego śmierci¹. Nawet twórca jedynej pracy doktorskiej z dziedziny historii Ralf Meindl wskazuje początkowo, że zmarł w Olsztynie, a nie w Barczewie².

Pierwszą informację o śmierci Ericha Kocha otrzymał z Zakładu Karnego w Barczewie 12 listopada 1986 r. prokurator Leszek Niedzielski³. Prokurator był naczelnikiem wydziału drugiego Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie. W skład jego wydziału wchodził referat penitencjarny, na co dzień zajmujący się sprawami osadzonych w zakładach karnych na terenie ówczesnego województwa olsztyńskiego.

Koch zmarł w wieku 90 lat⁴. W gronie olsztyńskich prokuratorów zaczęto rozważać problem prawny: przeprowadzić sekcję zwłok Kocha czy też uznać, że nie ma podstaw do jej zarządzenia. Naczelnik Zakładu Karnego w Barczewie major Adam Lutrzykowski zdecydowanie odmawiał przeprowadzenia takowej. Znał Kocha dobrze, zanim został

¹ P. Buttar, *Battleground Prussia*, Oxford 2010; P. Buttar, *Pole walki Prusy*, Rebis, Poznań 2012; Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1989*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk-Warszawa 2018, s. 163.

² R. Meindl, *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Fibre Verlag, Osnabrück 2007 (s. 492). W tłumaczeniu polskim pracy historyk prostuje błąd. Zob. R. Meindl, *Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch – biografia polityczna* Tłumaczenie Joanna Black – Meindl, Poznań – Olsztyn 2022 s. 379.

³ Iwański I., *Śmierć Ericha Kocha*, Wywiad z Leszkiem Niedzielskim, 6 sierpnia 2020 r., Olsztyn, nagranie niepublikowane.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. SWwW 768 A, Urząd Stanu Cywilnego Barczewo, Akt zgonu, k. 165.

naczelnikiem, od końca lat sześćdziesiątych pracował jako wychowawca oddziału, w którym przebywał Koch. Zasłaniał się brakiem funduszy oraz wiekiem i chorobami skazanego. Twierdził, że Koch zmarł z przyczyn naturalnych.

Niedzielski, zwrócił się do swoich zwierzchników w Prokuraturze Generalnej. Tam podjęto decyzję, że sekcję jednak należy przeprowadzić. Jednocześnie zdecydowano, że obdukcję powinni przeprowadzić lekarze – wybitni specjaliści. Odpowiedzialnym za jej organizację wyznaczono prokuratora Leszka Niedzielskiego.

Jak wspominał prokurator: „Poprosiłem o pomoc profesora Stefana Raszeję, kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku. Profesor był wówczas światowej sławy fachowcem, był prezesem Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii oraz wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Sądowych. To on wyznaczył lekarzy do przeprowadzenia sekcji”⁵.

Z Olsztyna wysłano samochód prokuratury po lekarzy do Gdańska. Sekcję przeprowadzono w Barczewie, w podziemiach szpitala więziennego, w dzień po śmierci Kocha. Zwłoki znajdowały się w odrębnym pomieszczeniu w specjalnej dużej, szczelnej skrzyni – trumnie. Chodziło o ich zabezpieczenie, na przykład przez szczurami buszującymi w piwnicach barczewskiego kryminału. Lekarze dr Zbigniew Jankowski i dr Roman Zbychorski zapoznali się z dokumentacją medyczną szpitala. Wynikało z niej, że Koch trzy tygodnie wcześniej zapadł na kolejne zapalenie płuc i podejrzewano, że pomimo intensywnego leczenia, to było przyczyną zgonu⁶.

Celem artykułu jest opisanie ostatnich dni życia dotyczących okoliczności śmierci i pochówku hitlerowskiego zbrodniarza Ericha Kocha w więzieniu w Barczewie. Autor prześledził relacje prasowe i radiowe z okresu śmierci osadzonego. Dotarł do świadków tamtych wydarzeń, w tym do prokuratora, który organizował sekcję zwłok. Przeanalizował dokumenty, które pozostały po Kochu w polskich archiwach, dziś zgromadzone w Instytucie Pamięci Narodowej. Dotarł także do zbiorów prywatnych byłych funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Barczewie, którzy przechowali przeznaczone na zniszczenie dokumenty, w tym pośrednio potwierdzające miejsce śmierci Kocha.

⁵ Iwański I., *Śmierć Ericha Kocha*, Wywiad z Leszkiem Niedzielskim, 6 sierpnia 2020 r., Olsztyn, nagranie niepublikowane.

⁶ Ibidem.

Szkic biograficzny Ericha Kocho

Erich Koch urodził się w 19 czerwca 1896 r., w Elberfeld (obecnie dzielnica Wuppertal) w zachodnich Niemczech. „Zostałem wpisany do rejestru urodzeń miasta Elberfeld jako syn robotnika dniówkowego Adolfa Kocho i jego żony Albiny z domu Mathys. (...) To był najniższy stopień zaszerogowania, z płacą niższą od wynagrodzenia robotnika rolnego”⁷. Tak w marcu 1985 r. Erich Koch opowiadał o sobie podczas jedynej poważnej rozmowy z dziennikarzem, gdy przebywał w więzieniu. Zgodę na rozmowę z osadzonym Kochem w Zakładzie Karnym w Barczewie uzyskał dziennikarz i dokumentalista telewizyjny i filmowy Mieczysław Siemieński. Jak się później okazało, Siemieński był jedynym, któremu udało się przekonać byłego gauleitera do zwierzeń. Erich Koch wówczas miał osiemdziesiąt dziewięć lat. Kiedy udzielał wywiadu Siemieńskiemu, poruszał się z trudem o dwóch laskach⁸. Koch zobowiązał dziennikarza, by ten opublikował wywiad dopiero po jego śmierci. Siemieński słowa dotrzymał⁹.

Rodzice posłali sześciolatniego Ericha do szkoły ludowej. Jak twierdził, przez ostatnie dwa lata ta szkoła przerabiała program szkoły średniej, ale bez matury. Oficjalnie miał więc tylko podstawowe wykształcenie.

W wieku 16 lub 17 lat rozpoczął trzyletnią praktykę zawodową jako handlowiec w drukarni Dietz & Co. w Elberfeld. Był to mały zakład z jedną maszyną drukarską. Szybko zmienił pracę, zostając pomocnikiem pracownika handlowego w fabryce kartonów w Elberfeld (Elberfelder Kartonagenfabrik). Praca w fabryce kartonów również okazała się niewypałem.

W wieku siedemnastu lat przeszkolono go jako kandydata do średniej służby nietechnicznej na kolei. Rodzice widzieli Ericha jako urzędnika kolejowego, uznając, że jest to wymarzona kariera dla syna. Pracę na kolei rozpoczął 1 maja 1914 r. od zajęć fizycznych przy torowiskach. Przez pierwszy rok dźwigał tłuścień, podkłady i stalowe szyny. Twierdził, że dla niewysokiego człowieka (miał 149 cm wzrostu) taka praca była ponad siły. Potem trafił do biura – zestawiał listy płac robotników.

⁷ M. Siemieński, *Rozmowy z Erichem Kochem. Próbowalem zmieć świat*, Wydawnictwo Poligraf Brzezia Łąka 2012, s. 22, 23. Fragmenty tej rozmowy publikuję za zgodą żony autora A. Heigelmann-Siemieńskiej.

⁸ Wywiad, choć zarejestrowany przez ekipę telewizyjną w polskiej stacji tv, nigdy się nie ukazał. Siemieński w latach dziewięćdziesiątych sprzedał prawa niemieckiej stacji SDR.

⁹ Krótki fragment rozmowy ukazał się na antenie TVP tuż po śmierci Kocho. W 2012 r. dziennikarz wydał książkę, w której opublikował zapis całej rozmowy. Zob. M. Siemieński, *op.cit.*

W chwili wybuchu I wojny światowej znalazł zatrudnienie jako operator telegraficzny na stacji Elberfeld-Mierke. W 1915 r. został wcielony do wojska jako piechur. Trafił do 146. pułku piechoty do Prus Wschodnich. Pułk stacjonował w garnizonie wojskowym w mieście Allenstein (w dzisiejszym Olsztynie). Ze 146. pułku piechoty, po służbie rekruckiej, przeniesiono szeregowego Ericha Kocha do 401. pułku, z którym w 1916 r. pojechał prosto na front. O walce Kocha na froncie I wojny światowej niewiele dzisiaj wiemy. Nie odniósł ran, nie chorował na dezynterię. Na froncie spędził dwa lata. „To był rozstrzygający okres w moim życiu” – lubił często podkreślać. Trudno jednak dziś ustalić, czy rzeczywiście był to przełomowy okres w ukształtowaniu świadomości ideowej Ericha Kocha.

Po powrocie z wojny do domu szeregowy Erich Koch wstąpił do Freikorpusu¹⁰. Należał do brygady Erhardt z siedzibą w Monachium. Jednym z jego dowódców był Albert Leo Schlageter¹¹. W czasie powstań śląskich Schlageter przewodził grupie terrorystycznej dokonującej mordów kapturowych na polskich patriotach i powstańcach śląskich¹². W 1923 r. prowadził grupę sabotażowo-dywersyjną w Zagłębiu Ruhry walczącą z okupującymi wówczas tę ziemię Francuzami i Belgami. Za akcje dywersyjne na kolei został osądzony przez Francuzów. Skazano go wyrokiem sądu doraźnego na śmierć. Wyrok wykonano 23 maja 1923 r. Na pogrzebie Schlagetera przemawiał Adolf Hitler¹³. Jednym z niosących trumnę przyszłej ikony nazizmu był Erich Koch. Na demonstracji, która towarzyszyła pogrzebowi Schlagetera, Erich Koch zadebiutował jako mówca. Przemawiał do swoich rodaków w Elberfeld z balkonu przyozdobionego kwiatami, które wcześniej jego koledzy z pracy zerwali w ogrodzie prezydenta kolei¹⁴.

„Nigdy nie przemawiałem publicznie, a nagle musiałem to robić na wielkich zgromadzeniach. Żadnego czytania z kartki! Nie posyłano nas na kursy oratorskie. To wymagało absolutnego przedstawiania się duchowo i psychicznie. Wieczór w wieczór mówca, dzień w dzień kolejarz wypełniający swoje obowiązki. Co wieczór czwartą klasą jeździłem do Zagłębia przeciwstawiać się większości zebranych. Czasem większości, ale niekiedy

¹⁰ Freikorps – ochotnicze, nacjonalistyczne formacje paramilitarne działające w Niemczech w latach 1918–1922, założone przez zdemobilizowanych żołnierzy.

¹¹ A. Fuhrer, H. Schön, *Erich Koch Hitlers brauner Zar*, Lau Verlag, Reinbek 2018.

¹² F. Hawranek, *Encyklopedia powstań śląskich*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole, s. 498.

¹³ U. Volker, *Hitler. Narodziny zła*, Prószyński Media, Warszawa 2015.

¹⁴ A. Fuhrer, H. Schön, *op.cit.*

wszystkim. (...) Mówiło się to, co się czuło i wiedziało. Na dobrą sprawę nie było jeszcze organizacji. To wszystko przyszło później”¹⁵.

Z pracy na kolei Koch odszedł w 1925 r. Później chętnie opowiadał, że powodem rozstania ze świetną wówczas pracą na kolei była jego działalność partyjna. Sugerował, że była to decyzja polityczna. Taką tezę przedstawił śledczym podczas procesu denazyfikacyjnego w Bielefeld w 1949 r. Prokuratorzy z Bielefeld zlecili sprawdzenie faktów Wuppertalskiemu Wydziałowi Śledczemu Policji. Odnaleziono świadków, którymi okazali się przełożeni Kocha z tamtego okresu. Zeznali oni, że powodem zwolnienia Kocha było lenistwo. Koch zaniedbywał swoje obowiązki w pracy z powodu działalności partyjnej. Pracował w partii i odpoczywał na kolei.

Oficjalnie swoje członkostwo w Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) usankcjonował, podobnie jak żona Klära, w 1926 r. Nadano mu wtedy numer partyjny 32 672. Dopiero w listopadzie 1933 r., po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech, zmieniono mu numer legitymacji partyjnej na prestiżowy – 90. (Kierował już wtedy partią w Prusach Wschodnich). Niewątpliwie o nowym numerze legitymacji zdecydował sam wódz¹⁶.

Podobnie jak Goebbels, Koch należał do „socjalistycznego” skrzydła partii. Był zwolennikiem „socjalizmu narodowego”, czasami określanego przez znawców tej części historii nazizmu „okopowym socjalizmem”. Określenie to dotyczy miejsca zdobywania świadomości partyjnej. „Okopowi” to byli żołnierze z okopów I wojny światowej. Obie grupy, „socjaliści narodowi” i „narodowi socjaliści”, różniła także postać przywódcy. Pierwszym przewodził Gregor Straßer, drugim Adolf Hitler.

Wiele lat później okaże się, że przynależność do Straßerowskiego skrzydła NSDAP była dla Kocha dosłownie śmiertelnie niebezpieczna¹⁷. Bracia Otton i Gregor Straßerowie wspierali Kocha we wspinaczce po drabinie partyjnej. Został kierownikiem obwodu w Bergisch – Land. Dość szybko awansował w hierarchii okręgu i stał się jednym z dominujących działaczy NSDAP. Jego późniejszy awans na gauleitera Prus Wschodnich niektórzy historycy uważają za skutek tarć w aktywie w Zagłębiu Ruhry.

¹⁵ M. Siemieński, *op.cit.*, s.54

¹⁶ A. Fuhrer, H. Schön, *op.cit.*

¹⁷ W czasie Nocy Długich Noży Gregor Straßer stracił życie. W nocy z 29 na 30 czerwca przeprowadzono akcje schwywania i wymordowania przeciwników Adolfa Hitlera. Koch został ostrzeżony i w tym czasie ukrył się.

3 września 1928 r., na zebraniu kadry kierowniczej NSDAP, Hitler mianował Kocha gauleiterem Prus Wschodnich¹⁸. Koch natychmiast wyjechał do Królewca. Należał wtedy do ludzi bardzo ubogich, czego dowodem może być fakt, że prawnik i towarzysz partyjny podarował mu parę butów. 32-letni Koch zamieszkał początkowo w hospicjum prowadzonym przez siostry zakonne, gdzie stawka za nocleg nie przekraczała dwóch marek¹⁹. Kiedy będzie opuszczał Prusy Wschodnie, po siedemnastu latach, w kwietniu 1945 r., będzie multimilionerem, jednym z najbogatszych ówczesnych Niemców.

Następnego dnia po przybyciu Kocha odbył się pierwszy w dziejach okręgu hitlerowski Gauparteitag w Gierdawie (dziś Żeleznodorożnyj) połączony z apelem wschodniopruskiej Sturmabteilung²⁰ (SA). W wirze pracy Koch występował publicznie na zebraniach i organizował komórki partyjne. Już po pierwszych czterech miesiącach liczba członków NSDAP wzrosła kilkukrotnie. Koch wspominał: „W okresie od września 1928 roku do września 1929 roku przemawiałem 273 razy i założyłem tyleż kółek partyjnych. Wybory w 1930 roku wykazały słuszność walki w Prusach Wschodnich. Połowa głosów padła na NSDAP. Zostałem wybrany do sejmu i senatu. Założyłem tygodnik „Ostdeutscher Beobachter”. W rok później został on przekształcony w dziennik „Preußische Zeitung”. Wydawcą i założycielem byłem ja”²¹.

Pierwsza połowa 1929 r. przyniosła dwa spektakularne wydarzenia w historii wschodniopruskich nazistów, oba postrzegane jako osobisty sukces Ericha Kocha. 3 kwietnia tego roku patronat nad wschodniopruską organizacją partyjną objął Hermann Göring, a Adolf Hitler odwiedził prowincję 25 maja. Na publicznym zebraniu w Królewcu wysoko ocenił dorobek organizacyjny Gauleitungu i osobiście gauleitera. Obiecał, że w nagrodę wschodniopruscy naziści otworzą pochód na czwartym zjeździe partii w Norymberdze, 1 sierpnia 1929 r.²².

¹⁸ Funkcja polityczna nadawana przywódcy NSDAP w danym okręgu partyjnym.

¹⁹ A. Führer, H. Schön, *op.cit.*

²⁰ Bojówki do ochrony zgromadzeń partyjnych, a następnie oddziały masowej organizacji wojskowej Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Sturmabteilung było głównym narzędziem terroru niemieckiej partii nazistowskiej w walce z bojówkami i sympatykami innych ugrupowań politycznych (głównie komunistami).

²¹ E. Koch, *Krótki szkic o politycznej karierze Ericha Kocha*, [w:] S. Orłowski, R. Ostrowicz, *Erich Koch przed polskim sądem*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959. (Elaborat napisany w więzieniu).

²² B. J. Koziełło-Poklewska, *Uwagi o początkach prasy hitlerowskiej w Prusach Wschodnich*, [w:] *Od Wersalu do Poczdamu - studia i materiały*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 2010.

Bardzo szybko powstały w Prusach organizacje: kobieca, młodzieżowa, studencka i przede wszystkim Związek Rolników i Osadników – przybudówki partii nazistowskiej. Koch zorganizował także strukturę partii w regionie. Powołał obwody i kontrolował ich działalność. Nie obyło się bez konfliktów. Największym kłopotem była samodzielna działalność dowódców SA. Z problemami podporządkowywali się dyscyplinie narzuconej przez Kocha. Gauleiter kierował się wytycznymi Hitlera, który lokował jednostki SA jako zbrojne ramię partii. Wielu dowódców grup szturmowych wolało jednak działać na własną rękę.

Jeśli powoływano jednostki SA przed założeniem koła partii, Koch natychmiast interweniował. Najważniejsza była dyscyplina: najpierw partia a potem jej zbrojne ramię. Zalecał zresztą, by po powołaniu komórki partyjnej zawsze zakładać oddziały SA, a ich dowódców podporządkowywać lokalnym przywódcom NSDAP²³.

Hitlerowcy szybko rośli w siłę. W styczniu 1930 r. liczba wschodniopruskich towarzyszy partyjnych wzrosła z około 200 do ponad 8 300²⁴. Szybko także zmodyfikowano granice obwodów. W połowie 1930 r. było już ich czternaście. Ale po roku okazało się, że obwody były zbyt duże do przeprowadzania sprawnych akcji propagandowych i innych spraw organizacyjnych. W związku z tym na ich miejsce utworzono dwadzieścia komisariatów, które działały zdaniem władz partyjnych zdecydowanie sprawniej.

Aktywność Kocha w Prusach Wschodnich bez wątpienia były sukcesem. Partia nazistowska zyskiwała i w niemieckich wyborach prowincja, która dotychczas zamykała listę sukcesów NSDAP, zdobyła pierwsze miejsce w kraju. W wyborach do Landtagu 23 kwietnia 1932 r. partia osiągnęła znakomity wynik 45,6 procent, o dziewięć punktów procentowych więcej niż w całej Rzeszy. W niektórych mazurskich okręgach partia uzyskała poparcie 70 procent wyborców!

W marcu 1933 r. NSDAP w Niemczech zdobyła 43,9 procent głosów. W Prusach Wschodnich poparło ich 56,5 procent głosujących i był to najlepszy wynik w całej Rzeszy. Koch triumfował. Hitler zaliczył gauleitera do „starych wojowników” i cenił go do końca swoich dni²⁵.

²³ B. J. Koziełło-Poklewski, *Z badań nad strukturą terytorialną NSDAP w Prusach Wschodnich w latach 1921–1933*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1985, nr 3–4.

²⁴ R. Meindl, *Erich Koch – gauleiter Prus Wschodnich*, [w:] H. Orłowski, R. Żytyńiec (red.), *Prusy Wschodnie. Wspólnota wyobrażona*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2019, s. 419.

²⁵ B. J. Koziełło-Poklewski, *Z badań nad strukturą...*

Od lutego 1933 r. gauleiter Koch rozpoczął starania o zdobycie urzędu nadprezydenta Prus Wschodnich. Był to urząd administracji państwowej. 10 kwietnia 1933 r. został wybrany na przewodniczącego nowego składu (kontrolowanego przez nazistów) wschodniopruskiego Landtagu. A 1 czerwca po akcji dyskredytującej kontrkandydata został nadprezydentem. Miał więc w Prusach pełnię władzy²⁶.

Potrafił też się tą władzą dzielić. Pracę za niego w administracji wykonywał przede wszystkim jego zastępca – wiceprezydent Hermann Bethke, a w partii – zastępca gauleitera Ferdinand Großherr. Koch pełnił przede wszystkim funkcje reprezentacyjne.

„Nie był genialnym politycznie myślicielem, ale utalentowanym praktykiem, który potrafił otaczać się ekspertami, niezbędnymi mu, by osiągnąć sukces. Był też w stanie wcielić w życie cudze koncepcje. To właśnie dzięki tym cechom charakteru udało mu się znaleźć w gronie najpotężniejszych przywódców III Rzeszy” – ocenia jego biograf Ralf Meindl²⁷.

Ambicje i aspiracje Kocha sięgały daleko poza Prusy Wschodnie. Pierwszą zdobyczą było „uwolnienie Kraju Kłajpedy”. Pod koniec marca 1939 r., pod silnym naciskiem, zmuszono Litwę do oddania Kraju Kłajpedy Niemcom. Hitler na pokładzie pancernika „Deutschland” wpłynął do portu w Kłajpedzie. Koch został komisarzem odpowiedzialnym za włączenie Kraju Kłajpedy do Rzeszy. Oczywiście ziemie te włączono do prowincji Prusy Wschodnie.

Kolejną zdobyczą były tereny Polski. Już 28 września 1939²⁸ r. Koch został zarządcą cywilnym zdobytego w kampanii wrześniowej północnego Mazowsza. Jednym z głównych zadań zarządcy cywilnego było „tępienie narodowości” polskiej. To zarządcy cywilni koordynowali zbrodnicze działania Schutzstaffel²⁹ (SS) i Gestapo na okupowanych terenach, łącznie z organizowaniem masowych egzekucji³⁰.

Do Prus Wschodnich przyłączono obszar okupowanej Polski: północną część Mazowsza z Płockiem i Ciechanowem oraz powiaty Suwałki i Augustów, o łącznej powierzchni 16 144 km², z ludnością liczącą około

²⁶ R. Meindl, *Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch – biografia polityczna*, Instytut Zachodni, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Poznań-Olsztyn 2022.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Na mocy rozkazu gen. Walthera von Brachitscha. Oficjalnie terytoria te włączono do III Rzeszy 26 października 1939 r.

²⁹ Paramilitarna niemiecka formacja nazistowska, podległa NSDAP. W 1947 r. uznana za organizację zbrodniczą.

³⁰ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 58.

miliona mieszkańców. Na tym obszarze utworzono rejencję ciechanowską, powiat Suwałki przyłączono do rejencji Gumbinnen. Poszerzono także rejencję olsztyńską. Po tych zmianach w tak powiększonych Prusach Wschodnich Polacy stanowili 26 procent ogółu mieszkańców³¹.

Od początku 1940 r. Koch rozpoczął akcję wysiedlania ludności polskiej. Wywłaszczenia rozpoczęto od wielkich majątków ziemskich. Ich dotychczasowi właściciele trafili do obozów koncentracyjnych lub wysiedlono ich do Generalnego Gubernatorstwa. Dobra książąt Czetwertyńskich w Krasnem trafiły do rąk samego Kocha. Na miejsce rdzennej ludności lokowano Niemców litewskich z terenu Kłajpedy oraz osadników z Prus Wschodnich. Ze szczególną brutalnością Koch potraktował duchowieństwo polskie. Większość księży z diecezji płockiej zginęło w obozie koncentracyjnym w Działdowie. Biblioteka diecezjalna na osobiste polecenie Kocha trafiła do Królewca celem „konserwacji i badań naukowych”³².

Propaganda nazistowska podkreślała szybkość, z jaką postępowwała reorganizacja ziem polskich, „którą to zawdzięcza się właśnie znanej szeroko w Rzeszy rzutkości w działaniu gauleitera Kocha, który dzięki całkowitemu usunięciu polsko-żydowskiego piętna dokonał prawdziwie niemieckiego cudu udowadniając, że narodowi socjaliści nie znają pojęcia „niemożliwe”³³.

Powiększenie „przestrzeni życiowej na wschodzie” i realizacja planu „Barbarossa”, czyli ataku Hitlera na stalinowskie państwo sowieckie, wpłynęło istotnie na życie Ericha Kocha. Podczas konferencji 17 czerwca 1941 r. Hitler mianował Kocha Komisarzem Rzeszy na Ukrainę³⁴, wówczas ten nalegał, by w jego władanie przekazać również Białostoczczyznę jako pomost lądowy pomiędzy Ukrainą a Prusami Wschodnimi. Hitler się zgodził i tym samym Erich Koch został zarządcą największego terytorium okupowanego przez państwo hitlerowskie: od Bałtyku po Morze Czarne.

Białostoczczyzna była wówczas terenem wielkości prawie Prus Wschodnich, lecz była słabiej zaludniona (około 1,5 miliona mieszkańców). Okręg obejmował dawne województwo białostockie (bez Suwalszczyzny) oraz część powiatów prużańskiego i brzeskiego z dawnego województwa poleskiego. Urzędnicy niemieccy z administracji Kocha w większości pochodzili z Prus Wschodnich, a zastępcą Kocha został przewodniczący

³¹ Ibidem.

³² R. Meindl, *Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch...*

³³ Ibidem, s. 210.

³⁴ C. Madajczyk, *op.cit.*

Frontu Pracy w Prusach Wschodnich Waldemar Magunia, wymieniony po kilku miesiącach na starostę z Tylży dra Friedricha Brixą. Na skutek działań okupantów życie straciło 72 tys. Polaków i 210 tys. Żydów³⁵. Zaostrożono prawo karne dla Polaków. Prowadzono intensywną propagandę niemieckości Białegostoku. Szkół polskich w ogóle nie otwarto.

Jako Komisarz Rzeszy na Ukrainie, Koch zarządzał jeszcze brutalniej niż w Polsce. W krótkim czasie jego urzędowania zginęło ponad 4 miliony mieszkańców Ukrainy. Na roboty do Niemiec musiało wyjechać 2 miliony Ukraińców. Koch kierował administracją terenów okupowanych z ogromną bezwzględnością³⁶.

Erich Koch po wojnie ukrywał się w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Został zatrzymany w maju 1949 r. W styczniu 1950 r. Brytyjczycy przekazali Kocha władzom polskim. Od 20 października 1958 r. do 5 marca 1959 r. był sądzony przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Skazany został wyrokiem z dnia 9 marca 1959 r. na karę śmierci³⁷. Nigdy jej nie wykonano.

Ostatnie lata i dni w więzieniu w Barczewie

Ostatnie lata życia Koch spędził w celi oddziału szpitalnego. Z oddziału XIV barczewskiego więzienia, gdzie przebywał od 1965 r., przeniesiono go do szpitala 24 września 1983³⁸. W Skorowidzu oddziału XIV, dokumencie wewnętrznym zakładu karnego, nie odnotowano także w czasie pobytu w szpitalu transportu osadzonego poza teren zakładu³⁹.

Ordynator oddziału dr Bogdan Guryn charakteryzuje go jako zwartą i silną osobowość. „Był już wówczas starym, schorowanym człowiekiem. Dolegliwości, na które cierpiał potrafiłyby powalić na kolana niejednego znacznie od niego młodszego. Walczył z nimi do samego końca. Dopóki mógł chodzić, nie odpuszczał spacerów. Cały czas czytał (sądząc po odległości, w jakiej trzymał gazetę, wzrok miał bardzo dobry). Zdarzyło mu

³⁵ Ibidem.

³⁶ G. Motyka, J. Szapował (red.), *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, t. 4, cz. 1, Warszawa-Kijów 2005, s. 65.

³⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 2586/234, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 9 marca 1959 roku, sygn. akt IVK311/58.

³⁸ *Skorowidz oddz. XIV*, zbiory prywatne emerytowanego funkcjonariusza Zakładu Karnego Barczewo, dokument niepublikowany.

³⁹ Ibidem.

się też krzyknąć ni z tego, ni z owego na korytarzowego lub pielęgniarkę. Kiedy krzyczał, jego głos stawał się ostry, władczy i pełen nienawiści. Tak musiał krzyczeć tamten Koch z Królewca”⁴⁰.

Wiosną Koch miał silną anemię. „Zapadał w letarg i trzeba mu było zrobić transfuzję krwi. Zleciłem dwie butelki. Kiedy podano mu pierwszą, wyraźnie się ożywił i poprosił, aby nie podawać drugiej. Powtórzył prośbę jeszcze dwukrotnie. Wtedy zrozumiałem, o co mu chodzi. Nachyliłem się nad nim i szepnąłem tak, aby nikt nie słyszał: «Nie chcesz tej krwi, bo to polska krew, co?» Nic nie odpowiedział, tylko tak na mnie spojrzął, że poczułem zimny chłód wzdłuż krzyża”⁴¹.

Pielęgniarki pracujące w barczewskim szpitalu więziennym wspominały dziennikarzom, że Koch, jak prawie każdy starszy człowiek, miał skłonności do chomikowania. Złościł się, kiedy próbowały porządkować puszki i resztki jedzenia. A w ostatnich dniach życia nie pozwalał się nawet dotknąć⁴². „Mogę powiedzieć tylko tyle, że dane mu było zaznać wszystkich dolegliwości, jakie tylko towarzyszą umieraniu starego człowieka. Wszystkich” – wspominał dr Guryn dziennikarzowi „Przeglądu Tygodniowego”⁴³.

Ostatnie trzy lata swojego życia Erich Koch spędził w celi nr 14, na pierwszym piętrze ówczesnego bloku szpitalnego⁴⁴. Cella była niewielka: trzy na dwa metry. Najwięcej miejsca zajmowało metalowe łóżko, były też biurko, stolik, krzesło, klozet, zlew, a na ścianie wisiał stary głośnik⁴⁵. Z okna miał widok na teren pralni i magazynu.

Jeszcze w październiku 1986 r. w szpitalu więziennym widział się z Kochem emerytowany sierżant Zdzisław Słoń, który ponad 15 lat pracował w oddziale XIV barczewskiego więzienia. Na kilkanaście dni przed śmiercią Koch bez trudu rozpoznał znajomego funkcjonariusza⁴⁶.

Kiedy w przeddzień śmierci⁴⁷ pielęgniarka podłączała mu kroplówkę, siwy starzec uniósł z grymasem dłoń, kierując kciuk w dół. Ledwie słyszalnym głosem powiedział po polsku: „Z Kochem koniec. Trzydzieści

⁴⁰ A. Szmak, *Śmierć złotego bażanta*, „Przegląd Tygodniowy” 1986, nr 49 (245).

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ J. Michalak, *36 lat w celi śmierci*, „Wprost” 1986, nr 21, z 28 grudnia.

⁴⁵ Celę, w której zmarł Erich Koch, autor widział osobiście jako dziennikarz Polskiego Radia Olsztyn 15 listopada 1986 r. w czasie realizacji reportażu dokumentalnego.

⁴⁶ W. Kazuła, *Komnata Gauleitera Kocha*, „Fakty” 1986, z 20 grudnia.

⁴⁷ Według innych wersji opisanych przez dziennikarzy po śmierci Kocha – ostatnie zdanie Koch wypowiedział na cztery dni przed śmiercią.

sześć lat w polskim kryminale. I za co?”. Były to ostatnie zrozumiałe dla otoczenia słowa Ericha Kocha⁴⁸.

Dyżur na oddziale wewnętrznym szpitala więziennego w noc śmierci Kocha pełniła pielęgniarka Teresa Gałka. O 3:50 przez judasza zajrzała do izolatki nr 14. Spostrzegła, że pacjent nie oddycha. Zaalarmowała lekarza Walentego Bociana, ten stwierdził zgon więźnia. Koleżanki powiedziały potem: „zamknęłaś oczy Kochowi, przesłałaś Teresa do historii”⁴⁹. Sekcja trwała około dwóch godzin i orzeciono, że bezpośrednią przyczyną śmierci była przewlekła, narastająca, obukomorowa niewydolność krążenia. Sekcja wykazała także zadziwiająco niewielkie, jak na wiek zmarłego, zmiany miażdżycowe w mózgu⁵⁰.

Erich Koch z wyrokiem śmierci przeżył dziesięć tysięcy sto dziesięć dni i nocy w celach trzech polskich więzień. „Zmarł po prostu ze starości”⁵¹.

Kocha pochowano 14 listopada 1986 r. o godzinie 19:30 na cmentarzu komunalnym w Barczewie. O pochówku Ericha Kocha naczelnik więzienia w Barczewie major Adam Lutrzykowski nie powiadomił nikogo w Niemczech. Trumna z drewna jesionu była jedną z trzech, jakie wówczas przechowywano w rezerwie w barczewskim więzieniu. Koszty zakupu marynarki, koszuli, spodni, butów i skarpetek pokryto ze środków postpenitencjarnych. Zakład karny zapłacił także 2500 złotych Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej za pochówek.

Grób na cmentarzu wykopał grabarz Waław Radko na zwyczajową głębokość około 1,5 metra. „W tej części cmentarza ziemia jest ciężka, gliniasta. Zeszło mi na tym kopaniu ze trzy godziny. Dla kogo kopię, nie wiedziałem. Tyle powiedzieli, że dla więźnia. A bo to pierwszy, któremu grób kopałem? Trumnę przywieźli późnym wieczorem i tak się zawinęli, że kiedy zaszedłem na miejsce, było już po wszystkim. Dopiero następnego dnia kierownik mówi: «A wiesz ty, Radko, kogo wczoraj chowałeś?». (...) No więc jak go pochowali, to usypałem tylko kopczyk, bo nic więcej nie miało być. Następnego dnia kierownik mówi: «Radko, Koch był ewangelik, ale taki grób bez niczego tylko zwraca uwagę. Trzeba postawić krzyż.» To postawiłem”⁵².

⁴⁸ W. Kazuła, *op.cit.*

⁴⁹ W. Radziwinowicz, *Herbata z Hessem*, „Polityka” 1986, nr 49, z 6 grudnia.

⁵⁰ I. Iwański, *Śmierć Ericha Kocha*, Wywiad z Leszkiem Niedzielskim, 6 sierpnia 2020 r., Olsztyn, nagranie niepublikowane.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² A. Szmak, *op.cit.*

W ostatniej drodze towarzyszyli Kochowi czterej funkcjonariusze Zakładu Karnego, którzy grób zakopali. Zdarzenie obserwowali trzej ludzie, którzy przyjechali na cmentarz samochodem marki Polonez. Z pewnością byli to pracownicy Służby Bezpieczeństwa (SB).

SB interesowała się Erichem Kochem nie tylko za życia. W Instytucie Pamięci Narodowej akta dotyczące Ericha Kocho, w tym dokumenty SB, dokumenty z procesu i odbywania kary, to 44 jednostki aktowe i około 2,5 metrów bieżących akt⁵³.

Zakład Karny w Barczewie po śmierci Kocho spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem dziennikarzy. Informacji udzielano im chętnie. Najczęściej o Kochu opowiadał ówczesny kapitan służby więziennej i jednocześnie niejawni starszy sierżant Służby Bezpieczeństwa Witold Ł.⁵⁴. Był wówczas zastępcą naczelnika, któremu przydzielono nadzór nad służbą zdrowia⁵⁵.

Witold Ł. pokazywał opasły tom akt z plikami dokumentów. Wszystkie one dotyczyły jedynie pobytu Kocho w więzieniu. Były tam setki rachunków z Peweksu (z powtarzającymi się pozycjami: czekolada, cukier, smalec w puszkach, soki cytrusowe, kakao), notki o zatrzymaniu korespondencji, pisma adwokatów, wyniki lekarskich badań, petycje w większości dotyczące paczek i korespondencji, oświadczenia więźniów, którzy siedzieli z Kochem przed procesem w jednej celi, więzienna buchalteria, wreszcie listy Kocho i do Kocho. Słowem historia pobytu Kocho w polskich więzieniach zawarta w opasłym tomie akt, które kapitan Ł. podsuwał wówczas każdemu, kto chciałby wiedzieć o Kochu coś więcej.

Ze zbioru dokumentów przedstawianych wówczas przez funkcjonariusza SB i jednocześnie zastępcy naczelnika, zwraca uwagę list Kocho z 26 grudnia 1974 r. Adresatem jest jego stary znajomy Fritz Führe: „Dzisiaj jest drugie święto, moje 26 święta w więzieniu. Jestem samotny w celi, wokół bezruch i cisza. Wędrują tylko wspomnienia. Tak przebiega dzień po dniu od 26 lat. Zdradzony przez łajdaków, żywcem pogrzebany przez tchórzy. Ci, którzy krzyczeli na moją cześć „Hosanna” teraz spottwarzają mnie, ale to nie załamię starego rewolucjonisty. Ja pozostałem

⁵³ M. Majewski, *Dokumenty dotyczące Ericha Kocho w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1 (41–68).

⁵⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. Bi 059/478, Akta personalne, funkcjonariusz SB Witold Antoni Ł.

⁵⁵ Zarządzenie nr 4 /86 Naczelnika Zakłady Karnego w Barczewie z dnia 19 sierpnia 1986 w sprawie organizacji i podziału pracy Kierownictwa w Zakładzie Karnym w Barczewie, zbiory prywatne byłego funkcjonariusza ZK Barczewo, dokument niepublikowany.

sobą. Mojej wiary w Boga w Niebie, a Niemców na Ziemi nie mogą mi wszystkie urzędowe i nieurzędowe sraluchy odebrać. Pan, Kochany Fritz, jest świadkiem i przeżywał z nami nasze wysiłki na rzecz uczciwych rządów w naszej ojczyźnie, Prusach Wschodnich. Kto przeżyje tyle radości, zaufania, uśmiechów dziecięcych i tyle szczęśliwych matek, tak jak ja to przeżyłem, to już mu nikt nie odbierze wiary i wspomnień. Pana stary gauleiter”⁵⁶.

List pozostał w aktach, bo zapewne nie został wysłany. Była to ostatnia operacja SB związana z Erichem Kochem. Operacja polegająca na podrzuceniu dziennikarzom ciekawostek, które wypełnią artykuły o pobycie gauleitera w polskich więzieniach.

Również autor niniejszej publikacji znalazł się wśród grona dziennikarzy odwiedzających wówczas Zakład w Barczewie. Miał możliwość rozmawiać z kapitanem służby więziennej, odwiedzić grób Kocha kilkanaście godzin po pogrzebie i zwiedzić jego ostatnią celę⁵⁷. Na zapoznanie się z pełną dokumentacją Ericha Kocha przyszło mu jednak poczekać jeszcze kilkadziesiąt lat.

Również kilkadziesiąt lat na wyrok czekał oficer służby więziennej Witold Ł. 6 czerwca 2023 r. Polska Agencja Prasowa opublikowała komunikat, w którym poinformowała, że Witold Ł. „został skazany za zbrodnie przeciw ludzkości w związku z represjami i torturami wobec opozycjonistów antykomunistycznych”. Oficer w ostatnich latach życia Ericha Kocha, znęcał się nad więzionymi w pawilonie, w którym przebywał Koch, polskimi opozycjonistami⁵⁸.

Podsumowanie

Erich Koch był jednym z prominentnych nazistów. O jego randze może świadczyć ochrona osobista przydzielana przez Służbę Bezpieczeństwa

⁵⁶ Archiwum Polskie Radio Olsztyn, Iwański I., *Zbrodniarz do końca niewinny*, reportaż dokumentalny, 1986.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Kamiński W., *Były wiceszef więzienia w Barczewie i funkcjonariusz SB skazany za zbrodnie przeciw ludzkości*, <https://dzieje.pl/rozmaitosci-histeryczne/byly-wiceszef-wiezienia-w-barczewie-i-funkcjonariusz-sb-skazany-za-zbrodnie#>. Trzej opozycjoniści z czasów PRL: Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Słowik i Tadeusz Stański w 2007 r. oskarżyli trzech funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Barczewie. Skarżący zarzucili im represjonowanie i torturowanie więźniów politycznych w latach 1983-84, a Witoldowi Ł. działania kierownicze. Dwaj oskarżeni zmarli. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa skazał Witolda Ł. na karę roku i trzech miesięcy więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

Rzeszy. W 1944 r. pierwsze biuro (numer jeden) ochraniało Hitlera, drugie Göringa, trzecie Ribbentropa, czwarte Goebbelsa. Erich Koch na tej liście był piętnasty⁵⁹. Był więc „ważnym” hitlerowcem. Z powyższej listy nazwisk był za to jedynym, który dożył sędziwego wieku. Nigdy nie zmienił swoich poglądów, do końca życia pozostał nazistą⁶⁰.

Mimo słabego wykształcenia, przynależności do faszystowskiego skrzydła konkurencyjnego wobec Hitlera, Koch zdołał osiągnąć status partyjny i państwowy umożliwiający zarządzanie największym terytorium zawładniętym przez III Rzeszę w latach II wojny światowej. Po wojnie ukrywał się. Po schwytaniu przez aliantów został wydany Polsce, ponieważ na terenach naszego kraju popełnił zbrodnie przeciw ludzkości.

Zbrodniarz wojenny Erich Koch, mimo wyroku śmierci ogłoszonego 9 marca 1959 r.⁶¹, zmarł śmiercią naturalną. Wyroku nie wykonano. Zeznania świadków, relacje dziennikarskie publikowane po śmierci Kocha w polskiej prasie i radiu, wreszcie dokumenty źródłowe wyraźnie wskazują, że więzień nie był przewożony do Olsztyna⁶². Zmarł w wieku 90 lat w Zakładzie Karnym w Barczewie. W Skorowidzu Oddziału XIV w rubryce „uwagi” znalazła się pisana nieregulaminowymi, dużymi literami adnotacja: „POMERŁO DIABELSTWO”⁶³.

⁵⁹ W. Jakubowski, S. Dmowski, *Atlas systemu rządów III Rzeszy Niemieckiej*, t. 2, vol. 1, Wydawnictwo ASTRA, Warszawa 2021.

⁶⁰ I. Iwański, *Prawdziwa historia Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocha*, Wydawnictwo Butterfly, Olsztyn 2020.

⁶¹ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *Erich Koch przed polskim sądem*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959, s. 283.

⁶² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Teczka IPN BU 1423/11678 dokumenty przewozowe i raporty transportu więźnia Erich Kocha. Brak w niej dokumentu świadczącego o transporcie do Olsztyna.

⁶³ *Skorowidz oddz. XIV*, zbiory prywatne emerytowanego funkcjonariusza Zakładu Karnego Barczewo, dokument niepublikowany.

Bibliografia

- Buttar P., *Battleground Prussia*, Oxford 2010.
- Buttar P., *Pole walki Prusy*, Rebis, Poznań 2012.
- Czołgoszewski J., *Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 58.
- Fuhrer A., Schön H., *Erich Koch, Hitlers brauner Zar*, Lau Verlag, Reinbek 2018.
- Hawranek F., *Encyklopedia powstań śląskich*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole 1982.
- Iwański I., *Prawdziwa historia Bursztynowej Komnaty i Ericha Kocho*, Wydawnictwo Butterfly, Olsztyn 2020.
- Jakubowski W., Dmowski S., *Atlas systemu rządów III Rzeszy Niemieckiej*, t. 2, vol. 1, Wydawnictwo ASTRA, Warszawa 2021.
- Jasiński Ł., *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945-1989*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk-Warszawa 2018.
- Kazuła W., *Komnata Gauleitera Kocho*, „Fakty” 1986, z 20 grudnia.
- Koch E., *Krótki szkic o politycznej karierze Ericha Kocho*, [w:] Orłowski S., Ostrowicz R., *Erich Koch przed polskim sądem*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959.
- Kozieńko-Poklewska B.J., *Uwagi o początkach prasy hitlerowskiej w Prusach Wschodnich*, [w:] *Od Wersalu do Poczdamu - studia i materiały*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 2010.
- Kozieńko-Poklewska B.J., *Z badań nad strukturą terytorialną NSDAP w Prusach Wschodnich w latach 1921-1933*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1985, nr 3–4.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019.
- Majewski M., *Dokumenty dotyczące Ericha Kocho w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1 (41–68).
- Meindl R., *Gauleiter Prus Wschodnich Erich Koch – biografia polityczna*, Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Poznań-Olsztyn 2022.
- Meindl R., *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Fibre Verlag, Osnabrück 2007.
- Meindl R., *Erich Koch – gauleiter Prus Wschodnich*, [w:] H. Orłowski, R. Żytny (red.), *Prusy Wschodnie. Wspólnota wyobrażona*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2019.
- Michalak J., *36 lat w celi śmierci*, „Wprost” 1986, nr 21, z 28 grudnia.

- Motyka G., Szapował J. (red.), *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942-1945*, t. 4, cz. 1, Warszawa-Kijów 2005.
- Orłowski S., Ostrowicz R., *Erich Koch przed polskim sądem*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959.
- Radziwinowicz W., *Herbata z Hessem*, „Polityka” 1986, nr 49, z 6 grudnia.
- Siemiński M., *Rozmowy z Erichem Kochem – próbowałem zmieć świat*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2012.
- Szmak A., *Śmierć złotego bażanta*, „Przegląd Tygodniowy” 1986, nr 49 (245).
- Volker U., *Hitler. Narodziny Zła*, Prószyński Media, Warszawa 2015.

Materiały źródłowe:

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 2586/234, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 9 marca 1959 roku, sygn. akt IVK311/58.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Teczka IPN BU 1423/11678 dokumenty przewozowe i raporty transportu więźnia Ericha Kocho.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. Bi 059/478, Akta personalne, funkcjonariusz SB Witold Antoni Ł.
- Archiwum Polskie Radio Olsztyn, Iwański I., *Zbrodniarz do końca niewinny*, reportaż dokumentalny, 1986.
- Iwański I., *Śmierć Ericha Kocho*, Wywiad z Leszkiem Niedzielskim, 6 sierpnia 2020 r., Olsztyn, nagranie niepublikowane.
- Kamiński W., *Były wiceszef więzienia w Barczewie i funkcjonariusz SB skazany za zbrodnie przeciw ludzkości*, <https://dzieje.pl/rozmaitosci-histeryczne/byly-wiceszef-wiezienia-w-barczewie-i-funkcjonariusz-sb-skazany-za-zbrodnie#>.
- Skorowidz oddz. XIV*, zbiory prywatne emerytowanego funkcjonariusza Zakładu Karnego Barczewo, dokument niepublikowany.
- Zarządzenie nr 4 /86 Naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie z dnia 19.08.1986 w sprawie organizacji i podziału pracy Kierownictwa w Zakładzie karnym w Barczewie, zbiory prywatne emerytowanego funkcjonariusza Zakładu Karnego Barczewo, dokument niepublikowany.